

10 gr.

ABC

W

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 11 A

Warszawa, wtorek 11 stycznia 1938 r.

Rok XIII

Urzędniczy kongres zawodowy czy Zamach na masy urzędnicze?

Folksfront za plecami organizatorów

16 bm. odbędzie się w Warszawie Kongres Pracowniczy, na który zwołano delegatów wszelkich organizacji pracowników umysłowych państwowych, samorządowych i prywatnych w celu rzekomo umówienia środków zaradczych dla ulżenia obecnej ich roli, a który w rzeczywistości ma być manifestacją czerwonego frontu, ma przygotować drogę dalszym jego posunięciom, dziś objawiającym się w formie rezolucji, artykułów czy zebrań, a jutro już może pod postacią strajku generalnego, o którym słyszymy od dnia pamiętnej wizyty P. P. S. na Zamku.

POD MASKA

Kongres przygotowywano starannie, a reklamowano usilnie w prasie spod znaku folksfrontu, przy czym organizatorzy rozsyłali całej prasie komunikaty, umiejętnie spreparowane i mówiące jedynie o sprawach zawodowo-pracowniczych, a przez to życzliwie przyjmowane nawet przez prasę narodową.

ABC zdobyło jednak, zainteresowawszy się bliżej tą imprezą, materiały autorytatywne, dowodzące niezbicie, że organizatorom Kongresu, osławionym mienem typu działaczy Z. N. P., nie o troski zawodowo - materialne pracowników chodzi, lecz o cele ściśle agitacyjne - polityczne. Dla jasności obrazu najpierw nieco historii.

LABIRYNT ORGANIZACJI

Jak wiadomo, polski świat pracowników umysłowych, tak samo jak i fizycznych, był i jest rozbity na liczny szereg organizacji zawodowych, kierowanych jakże często przez partyjnych menedżerów, widzących w nich przede wszystkim obfite źródło łatwych zarobków, tłustych posad i popularności.

Jeśli idzie o organizacje centralne, międzypracownicze, mamy ich również wiele, o nastawieniu zmiennym, zależnym od wiatrów z góry, ale w większości lewicowym.

ROZBICIE

Zdawało się, że nastąpi pewne skoordynowanie działalności centralnych organizacji pracowniczych, gdy utworzono Centralną Radę Pracowniczą, którą jednak rok temu folksfrontowcy rozbili

swą bezceremonialną działalnością. Program jej zawarty był w głośnej „deklaracji społeczno-gospodarczej” z 10 września 1936 r. która zawierała stek hasel marksistowskich.

Deklaracji tej nie mogły naturalnie przyjąć organizacje ściśle zawodowe i apolityczne, natomiast przyjęły ją organizacje,

prowadzone przez folksfront wszelkich odcieni (ZNP, socjaliści i t. p.) wywołując tym rozłam.

DWA KOMITETY

W szczególności folksfrontowcy, przewodzący pracownikom państwowym, zorganizowali się w t. zw. Międzyzwiązkowym Komitecie Pracowników Państwowych

Echa afery Ciunkiewiczowej

Tajemnica czeku na 30 tys. fr.

Proces o zniesławienie b. sędziego Watora

We środę 12 b. m. przed Sądem Okręgowym w Krakowie odbędzie się sensacyjny proces adw. Zygmunta Hofmoka - Ostrowskiego oraz redakcji „IKC” o zniesławienie b. sędziego śledczego Watora.

Sędzia Wator prowadził swego czasu dochodzenia w głośnej sprawie Ciunkiewiczowej o symulację kradzieży w Grand Hotelu w Krakowie. Bezpośrednio po dochodzeniu Wator był zwolniony ze stanowiska, okazało się bowiem, że miał on otrzymać od Tow. Ubezpieczeń „Lloyd”, gdzie był ubezpieczony kosztowności i futra Ciunkiewiczowej czek na 30.000 franków.

Powołując się na tajemnicze oko-

liczności, dotyczące zwolnienia sędziego Watora, adw. Hofmoka-Ostrowski wystąpił do Sądu Najwyższego, domagając się przeprowadzenia rewizji procesu Ciunkiewiczowej. Wiadomości o tym dał do redakcji „IKC”. B. sędzia Wator uczuł się dotknięty rewelacjami w związku z jego zwolnieniem i wystąpił na drogę sądową przeciwko redakcji oraz adwokatowi.

Ryby

pozbażyły miasto oświetlenia

KISZYNIOW, 10. 1. W Konstancji nieoczekiwanie zgłosi w godzinach wieczornych światło w całym mieście, powodując wstrząsanie ruchu ulicznego, popłoch w lokalach i przerwę w przedstawieniach teatralnych i kinowych.

Okazało się, iż do basenów, dostarczających wodę do elektrowni, dostały się masowo ryby, które unieruchomiły turbiny. Ryby przedostały się do kanału z gospodą zamarnięcia jeziora Tabacaria. Naprawa turbin trwała 3 godziny.

W poniedziałek płk. Adam Koc ustąpił ze stanowiska szefa OZN, które objął w dniu 21 lutego ub. roku. Ustupując ze stanowiska płk. Koc wydał okólnik organizacyjny do placówek Obozu Zjednoczenia Narodowego, w którym powołując się na swój mandat, otrzymał poprzednio od marsz. Rydza-Śmigłego, wyjaśnia, że zły stan jego zdrowia nie pozwala mu pełnić nadal tej odpowiedzialnej funkcji.

Następcą płk. Koca na stanowisku szefa OZN mianowany został gen. Stanisław Skwarczyński. Formalne przekazanie funkcji nastąpi dziś we wtorek.

W związku z ustąpieniem płk. Koca ze stanowiska szefa OZN, odbyła się w poniedziałek w południe konferencja u marsz. Rydza-Śmigłego, w której prócz ge-

Złóż ofiarę na F.O.M.

nerała Skwarczyńskiego i płk. OZN płk. Wenda, wiceminister Koca wzięli udział: szef sztabu Paciorewski i płk. Miedziński.

Zwolnienie pracowników żydów Odzydzenie adwokatury

Budowa Rumunii narodowej

BUKARESZA, 10. 1. W szeregu zarządzeń, zmierzających do unarodowienia życia gospodarczego i politycznego Rumunii

ukazało się polecenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu dla przedsiębiorstw prywatnych, nakazujące przedłożyć Izbowi Pracy imienne wykazy zatrudnionego personelu.

Wykazy te postępują władzom dla ustalenia składu narodowościowego i personelu, gdyż według obowiązujących przepisów, w przedsiębiorstwach musi być zatrudnionych co najmniej 90 procent rdzennych Rumunów i co najwyżej 10 procent obywateli rumuńskich pochodzenia mniejszościowego.

Izby adwokackie zebrały już dane ośnośnie liczby adwokatów żydów. Na podstawie przedłożonych wykazów z list adwokackich będzie skreślonych 1500 adwokatów żydów, którzy zostali przyjęci do palestry w czasie od 1919 do 1932 roku.

Równocześnie ukazał się zakaz reklamowania przez radio towarów z fabryk żydowskich i firm żydowskich.

JUŻ SIĘ ZACZEŁO

ŚNIATYN, 10. 1. Granicę polsko-rumuńską w Śniatynie przekroczyli kupcy żydowscy którzy dotychczas mieszkali w Bukareszcie i Czerniowcach. Na skutek ostatnich zarządzeń antyżydowskich zlikwidowali oni swe przedsiębiorstwa i przenieśli się do Polski.

J. K.

Morderca policjanta „świętym” w Żółkwi

Niedawno odnowiono w Żółkwi cerkiew O. O. Bazylianów. Do pracy został zaangażowany jakiś miejscowy malarz ukraiński.

Jakież było zdumienie miejscowej ludności, gdy na ścianie odnowionej cerkwi przy ołtarzu głównym w obrazie świętego greko - katolickiego rozpoznano twarz znanego bojowca OUN Malinowskiego, który przed kilku laty był skazany za zamordowanie przodownika P. P. S. p. Jacy.

Malinowski po zwolnieniu z więzienia przebywa obecnie w Żółkwi i malarz ukraiński korzystając z tego wziął go jako model do obrazu świętego greko - katolickiego. Prawdopodobnie stało się to bez pozwolenia O. O. Bazylianów.

Ta gloryfikacja bojowca - mordercy wywołała oburzenie w całym polskim społeczeństwie.

Projekt mianowania Dwuch namiestników

Płk. Kostek-Biernacki i gen. Tokarzewski

Jak donosi prasa omawiana jest obecnie sprawa polityki rządu na ziemiach wschodnich. Jak wiadomo, sytuacja na Wołyniu pod rządami wojew. Józewskiego wywołuje od dłuższego czasu żywą reakcję opinii publicznej, która uważa ją za szkodliwą.

Zwrócono przy tej okazji uwagę na jeszcze jeden objaw dekompozycji, polegający na tym, że

czynnik administracyjny w różnych okolicach prowadzą częstokroć politykę wzajemnie ze sobą sprzeczną.

Przy omawianiu środków zaradczych wysunięto projekt stworzenia jeszcze jednej instancji między województwami i władzami centralnymi. Byłoby to coś w rodzaju prowincji, na której czelę ma stanąć swego rodzaju namiestnik.

Kandydatem na stanowisko namiestnika prowincji południowej, która obejmowałaby województwa: lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie, jest gen. Karaszewicz-Tokarzewski. Namiestnikiem prowincji północnej, obejmującej województwa wołyńskie, poleskie i nowogródzkie ma zostać płk. Kostek-Biernacki. W ten sposób podlegałby mu wojewoda wołyński, p. Henryk Józewski.

Ustąpienie płk. Koca

ze stanowiska szefa O. Z. N.

Gen. Skwarczyński następcą

Polska i Włochy

Wojna abisyńska - włoska była pierwszym wielkim krokiem, postawionym przez Włochy w kierunku budowania imperium śródziemnomorskiego, które by mocną nogą stanęło na kontynencie afrykańskim. Po szczęśliwym dla Włoch zakończeniu wojny prowadzą one z żelazną konsekwencją tę samą politykę w dalszym ciągu. W Palestynie i w Syrii podtrzymują nacjonalizm arabski; również czynną politykę muzułmańską prowadzą w Egipcie, Tunisie Algierze. Radiostacja w Bari rozsyła komunikaty w języku arabskim. Znaczna część kłopotów, jakie mają Anglicy na terenie Palestyny, to bodaj skutki polityki włoskiej.

Włosi wkładają w swą politykę wiele energii i wiele ambicji politycznych. Idą zdecydowanie do opanowania Morza Śródziemnego. Czy i kie-

dy polityka ta da pełne rezultaty, trudno przewidzieć. W każdym razie Polska nie ma powodów do tego, by w najmniejszym stopniu przeciwstawiać się zamierzeniom włoskim. Dwa te bowiem państwa wiele rzeczy łączy, a nie dzieli.

Polska i Włochy obok Francji to dwa największe kraje katolickie w Europie. Porozumienie tych trzech państw, oczywiście po przemianach politycznych zarówno w Polsce, jak i we Francji, mogłoby się stać podstawą trwałej równowagi w Europie, a jednocześnie źródłem przebudowy Europy w duchu katolickim.

Stosunek Polski do faszyzmu jest zupełnie inny niż do niemieckiego socjalizmu narodowego. Co prawda obydwa te ruchy wykazują pewne podobieństwa, polegające choćby na tendencjach do ubóstwia-

nia państwa lub też na zapętlach totalistycznych. Na fałszywieżnie jednak, że wyrosł on w kraju katolickim; to też pewne skrajne tendencje niezgodne z katolicyzmem, a zmierzające do upaństwowienia całego życia społecznego, temperowane są przez katolicki charakter narodu włoskiego i jego przez wieki utrwalony realizm polityczny.

W tych warunkach porozumienie włosko - niemieckie traktować należy raczej jako zjawisko przejściowe. Włochy prowadzą coraz energiczniej swoją politykę na południu i wschodzie, muszą mieć zabezpieczony tył w Europie, a po nieważ we Francji rządzą dzisiaj marksisci, oczekujący jedynie na okazję, by rozpętać wojnę francusko - włoską, naturalnym sojusznikiem na dziś dla Włoch są Niemcy. Niech się jednak stosunki w

Europie unormują, niech tylko we Francji i w Polsce wezmą górę prądy narodowe, oś Rzym — Berlin stanie się niewątpliwie bardzo krucha i łatwo się może złamać. Coraz bowiem trudniejsze będzie współdziałanie stałe narodu katolickiego, jakim są Włochy, z Niemcami, których tendencje antykatolickie, zmierzające do otwartej wojny z katolicyzmem, występują w coraz to silniejszej formie.

W dzisiejszych jednak warunkach trudno się spodziewać, by oś Berlin — Rzym uległa likwidacji. Włochy angażują się coraz bardziej w kierunku południowym i wschodnim, pozostawiając coraz to większą swobodę Niemcom na terenie europejskim. Dla Polski stan taki przedstawia wielkie niebezpieczeństwo.

Expose min. Becka na str. 3-ej

Umiarkowany mróz Śnieg

Przewidywany przebieg pogody w dniu 11 b. m. Pogoda o zachmurzeniu umiarkowanym. Na północy miejscami śnieg. Na zachodzie temperatura w pobliżu zera. W dzielnicach środkowych umiarkowany, a we wschodnich dość silny mróz.

W OSTROWIE WLKP.

zaprenumerować „ABC” można u p. Jana Cieślaka ul. Koszarowa 4 m. 3